

LEONID ZYTKOWICZ
(Toruń)

ARCHEOGRAFIA BIAŁORUSI OKRESU FEUDALIZMU *

N. N. Ułaszczyk jest znany polskiemu czytelnikowi przede wszystkim jako badacz stosunków agrarnych na Białorusi i Litwie¹. Obecna praca ma inny zakres. Zagadnienia źródłoznawcze nie powinny być obce właściwie żadnemu historykowi: przecież każdy „praktykujący” historyk na co dzień styka się z zagadnieniami krytyki źródeł, jak też korzysta z wydawnictw źródłowych. Książka Ułaszczyka ma na celu krytyczny przegląd wydawnictw źródłowych do dziejów terytorium Białorusi. Na jej zakres wskazują tytuły rozdziałów: I. *Publikacje 1824—1862* (s. 16—62); II. *Publikacje okresu kapitalizmu 1863—1915* (s. 64—246) i III. *Wydawnictwa okresu radzieckiego* (s. 247—82). Ostatni rozdział autor zamknął 1940 r. Periodyzacja do pewnego stopnia pokrywa się z dziejami politycznymi kraju w XIX i XX w. Autor zaznacza, iż przegląd wydawnictw źródłowych ogranicza do źródeł o charakterze aktowym, wydanych w „zbiornikach”, a więc pomija aneksy i dodatki źródłowe do rozpraw i monografii, teksty ogłoszone w czasopiśmie i gazetach (s. 5 n.). Dodajmy jeszcze, że autor pomija wydawnictwa polskie, oprócz tych, które ukazały się w Wilnie przed 1862 r.; wystarczy wskazać chociażby *Kodeks dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej*, t. I, Kraków (1938) — 1948 oraz *Akta unii Polski z Litwą*, Kraków 1932. Te listę pominiętych wydawnictw polskich można byłoby znacznie wydłużyć².

Oczywiście, ustalenie zakresu pracy jest sprawą autora, ale szkoda, że autor nie starał się dać pełnego przeglądu wydawnictw źródłowych, odnoszących się do dziejów Białorusi. Pozwoliłoby to na pełniejszą ocenę dorobku w tej dziedzinie. Pewną trudność spowodował fakt, że zarówno w okresie Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w okresie porozbiorowym, Białoruś i Litwa nie były od siebie odgraniczone. N. Ułaszczyk postąpił słusznie uwzględniając w całości takie wydawnictwa, jak *Akty Komisji Wileńskiej*³ oraz *Archeografičeskij Sbornik*, chociaż te wydawnictwa — i niektóre inne — obejmują materiały źródłowe, dotyczące obu tych krajów. W przypadku, gdy seria wydawnicza obejmuje źródła dotyczące różnych terytoriów, jak np. *Russkaja Istoričeskaja Biblioteka*, *Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoriceskogo Obščestva*, autor — i słusznie — ogranicza się do tomów, dotyczących Białorusi (s. 6). Zastrzega się przy tym, że nie objął „wszystkich publikacji nawet w ograniczonym zakresie”, gdyż temat przerasta możliwości jednostki (s. 14). Być może jest w tym trochę przesady. W każdym razie Ułaszczyk liczy na kontynuatorów.

Literatura dotycząca archeografii i źródłoznawstwa Białorusi i Litwy jest nie-

* Ulaščik N. N., *Očerki po archeografii i istočnikovedeniju istorii Belorussii feodal'nogo perioda*, Moskwa 1973, Izd. Nauka, ss. 303.

¹ N. N. Ulaščik, *Kobrinskaja ekonomija posle provedenija voločnoj pomory*, „Učenyje Zapiski Instituta Slavjanovedenija” XV, 1957; tenże, *Predposylki krest'jnskoj reformy 1861 g. v Litve i Zapadnoj Belorussii*, Moskwa 1965.

² Por. np. S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów 1926, s. 47, 49, 58, 62, 68.

³ Tak w dalszym ciągu będziemy nazywali wydawnictwa Wileńskiej Komisji Archeograficznej, działającej w latach 1864—1915, chociaż ich tytuły nie zawsze były jednolite.

wielka. Autor scharakteryzował ją na s. 11—15 i 69—71. Ponadto sięga do współczesnych recenzji wydawnictw źródłowych, a nawet do materiałów archiwalnych, pozostałych po instytucjach wydawniczych.

Rozdział I książki obejmuje wydawnictwa źródłowe z lat 1824—62, czyli z okresu kiedy w Wilnie (mimo zamknięcia Uniwersytetu), działało polskie środowisko naukowe. Idąc za autorem, wymienimy je według dat ukazywania się w druku.

Belorusskij Archiv drevnich gramot — wydawnictwo przygotowane pod auspicjami i kosztem kanclerza M. Rumiancowa przez ks. I. Hryhorowicza, nauczyciela prawosławnego seminarium duchownego w Mohylowie, przy współudziale J. Łobojki i P. Sosnowskiego, profesorów Uniwersytetu Wileńskiego w schyłkowym okresie jego istnienia⁴. Pierwotnie zamierzano wydać 3 tomy; ukazał się t. I (Petersburg 1824); rękopis t. II niedawno został odnaleziony w Krasnojarsku (s. 25); o zamierzonym t. III nic nie wiadomo. Wydawnictwo zostało oparte na zasobach archiwalnych, aktualnie znajdujących się w Mohylowie⁵. Opublikowane źródła dotyczą Mohylowa i okolic od końca XV do XVII w. Autor nie wyjaśnia, czy w t. II są źródła obecnie nie znane. Treść wydawnictwa określił Ułaszczuk jako „niebogata”, dostrzegł sporo usterek edytorskich. Trudno tu mówić o metodzie wydawniczej. Mimo to autor ocenia wydawnictwo wysoko, jako jedno z najlepszych z punktu widzenia edytorskiego do dziejów Białorusi (s. 25). Dodajmy, że tytuł wydawnictwa prawdopodobnie miał na celu określenie jego zakresu terytorialnego, bowiem w ówczesnej nomenklaturze urzędowej rosyjskiej Białorusią nazywano gubernie witebską i mohylowską.

Tenże I. Hryhorowicz (a może należy pisać Grigorowicz?) już jako członek Komisji Archeograficznej w Petersburgu wydał *Akty odnosząciesja k istorii Zapadnoj Rossii, sobrannye i izdavaemye Archeografičeskoju Komissieju*, t. I—V, Petersburg 1846—1853 (potocznie cytowane jako *Akty Zapadnoj Rossii* — AZR). Już sam tytuł wskazuje, że wydawnictwo miało służyć określonej tendencji politycznej. Myśl wydania osobnej serii źródeł do dziejów „Rosji Zachodniej” powstała między r. 1834 (utworzenie Komisji Archeograficznej w Petersburgu), a 1841, a więc w okresie niemal bezpośrednim po stłumieniu powstania 1831 r. i w okresie kasaty i likwidacji unii kościelnej w granicach cesarstwa. Funkcja polityczna zamierzonego wydawnictwa została uwypuklona nie tylko w jego tytule; objęło ono bardzo dużo akt dotyczących unii kościelnej. Nie ograniczono się do poszukiwań w archiwach stołecznych, lecz ściągano materiały z archiwów prowincjonalnych, a nawet z Warszawy i Lwowa. Zresztą Komisja Archeograficzna od początku swego istnienia gromadziła własne zbiory. W akcji tej uczestniczył również Ignacy Onacewicz. Odsunięcie go od prac Komisji przez ministra oświaty Uwarowa w końcu 1839 r. wiąże autor ze sprawą Szymona Konarskiego (s. 34 n.). Szczegóły dotyczące Onacewicza podaje na podstawie materiałów z Leningradzkiej Filii Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR, pomijając studium J. Iwaszkiewicza⁶.

Zdaje się, iż jedyne uchwytnie kryterium doboru materiałów do wydawnictwa — to język, który wydawca określił jako narzecze zachodniorosyjskie (zapadnorusskoe narečie, s. 38). Prawdopodobnie z tego powodu znalazły się w wydawnictwie przekłady ruskie statutów wiślickiego, warckiego i in.⁷ AZR zawierają materiał różnorodny z lat 1340—1699 (s. 37—40). Autor nie bada poprawności edycji. Poprzestaje na przytoczeniu opinii innego wydawcy źródeł G. A. Karpowa z 1892 r., że Hryhorowicz

⁴ Ob. J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. III, Kraków 1899—1900, s. 254, 338—40.

⁵ W 1852 r. zostało utworzone w Witebsku Archiwum Centralne Akt Dawnych, gdzie zebrano akta i księgi z czasów Rzeczypospolitej.

⁶ J. Iwaszkiewicz, *Ignacy Zegota Onacewicz — historyk Litwy*. Studia i Materiały z dziejów Nauki Polskiej, seria A, z. 4, Warszawa 1961, s. 96 n.

⁷ Ob. J. Bardach, *O przekładach ruskich polskich statutów ziemskich XIV i pocz. XV w. dla W. Ks. Litewskiego [w tegoż:] Studia z ustroju i prawa W. Ks. Litewskiego XIV—XVI w.*, Warszawa 1970, s. 319—22 in.

nieraz „dla jasności” poprawiał styl (slog) publikowanych dokumentów (s. 40). Sapienti sat!

Zapewne głośny w swoim czasie *Sbornik Muchanowa*, Moskwa 1836 służył jeszcze bardziej tendencjom politycznym. Nie zachodzi potrzeba prezentowania polskiemu czytelnikowi Pawła Aleksandrowicza Muchanowa, kuratora warszawskiego okręgu naukowego, u schyłku długiego żywota — prezesa Komisji Archeograficznej w Petersburgu. Jak widać, wydawca nie miał wyrobionego poglądu na język Metryki Litewskiej; nazywa go bądź rosyjskim, bądź nawet „narzeczem litewsko-rosyjskim” (s. 41). *Sbornik* oparty jest głównie na księgach Metryki Litewskiej, znajdujących się wówczas w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, ale nie wyłącznie. Teksty polskie wydawca ogłaszał tylko w przekładzie na język rosyjski.

Dwa wydawnictwa wiążą się z nazwiskiem Ignacego Daniłowicza (1787—1843), znakomitego historyka prawa, znawcy źródeł dawnego WXLitewskiego. Działalność tego uczonego zasługuje na pełne opracowanie monograficzne⁸. Nie wiemy dokładnie, na czym polegał udział Daniłowicza w wydawnictwie *Kniga posol'skaja Metriki W. Kn. Litovskogo... s 1545 po 1572*, t. I, Moskwa 1843. Było to wydawnictwo zespolone, wspólnie z ks. M. Oboleńskim. Daniłowicz nie uczestniczył w wydaniu t. II. Ułaszczyk nie bez racji zaznacza, że w gronie wydawców Daniłowicz był jedynym znawcą zarówno dziejów WXLitewskiego, jak i Metryki Litewskiej. Jak wiadomo, Daniłowicz u schyłku swego życia w ciągu kilku lat pracował w Moskwie (1839—42).

Owoce wieloletnich trudów Daniłowicza był *Skarbiec dyplomatów*, któremu autor poświęca sporo uwagi (s. 59—62). Zdaniem Ułaszczyka intencją *Skarbca* miało być wykazanie, że „Litwa nie była krajem ani prawosławnym, ani rosyjskim” (s. 62). Dodajmy jeszcze, że w książce Ułaszczyka *Skarbiec* został opisany pod nagłówkiem *Sokroviščnica aktov*, natomiast rzeczywisty tytuł polski autor przytoczył jedynie w przyp. 89 na s. 59, przy tej okazji popełniając aż 9 błędów i opuszczając końcową część tytułu informującą, że po zgonie Daniłowicza *Skarbiec* opublikował Jan Sidorowicz. Ułaszczyk zaznacza jedynie, że obecny tytuł wydawnictwa pochodzi od Sidorowicza. Dodajmy, że *Skarbiec* nie ma równoległego tytułu rosyjskiego, jak niektóre ówczesne druki polskie. Nasuwa się pytanie, czy *Skarbiec* nie miał być odpowiedzią na *Akta Zapadnoj Rossii*?

Z inicjatywy władz gub. wileńskiej — która do 1843 r. obejmowała także terytorium późniejszej gub. kowieńskiej — ukazał się w 1843 r. obszerny zbiór materiałów źródłowych, opisany przez Ułaszczyka na s. 47—51. W gronie wydawców znaleźli się: Antoni Marcinowski, były wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, znany i zasłużony na gruncie wileńskim drukarz i wydawca⁹; Narbutt (imię?) pomocnik archiwisty Głównego Trybunału Litewskiego¹⁰; ks. prawosławny Korsakiewicz, Jachimowicz, sekretarz gubernialnego komitetu statystycznego oraz ks. Arseni, ihumen klasztoru św. Trójcy w Wilnie. Z wykładu Ułaszczyka zupełnie nie widać udziału polskiego w przygotowaniu tego wydawnictwa. Ułaszczyk przytacza jedynie rosyjski tytuł wydawnictwa, nb. opuszczając wyraz: *i aktov* (s. 47, przyp. 64), pomijając równoległy tytuł polski, jak też fakt, że obszerna przedmowa i spis treści są dwujęzyczne, drukowane pagina fracta. Tymczasem na podstawie lektury Ułaszczyka czytelnik może odnieść wrażenie, iż jest to wydawnictwo całkowicie rosyjskie. Żal,

⁸ Piszący te słowa nie mógł zaznajomić się z pracą A. Janulaitisa, *Ignas Daniłavičius*, Kaunas 1932; nie cytuje jej też Ułaszczyk; ob. T. Turkowski, *Ignacy Daniłowicz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, s. 412—14 (Ułaszczyk stale: Turowski).

⁹ Antoni Marcinowski 1781—1855; w latach 1815—39 redaktor i wydawca „Kurier Litewskiego” (od 1831 r. gazeta urzędowa, od 1834 r. — dwujęzyczna). Ułaszczyk (s. 48) podał tylko rosyjski tytuł tej gazety. Ob. *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 566 n.

¹⁰ Ułaszczyk (s. 48) błędnie: Korbut. Por. R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie*, Warszawa 1923, s. 26 — Dowgiałło Narbut.

że Ułaszczyk nie starał się dojść, kto był autorem przedmowy?¹¹ A byłoby to istotne, ze względu na wybitnie prorządowy jej charakter. Ułaszczyk zwraca uwagę, iż po upływie 15 lat, gdy w Wilnie przystępowano do organizowania głośnej później Komisji Archeograficznej, zwrócono uwagę na tę przedmowę (s. 51). Zbyt mało uwagi poświęcił Ułaszczyk analizie metody wydawniczej. Słuszne jest spostrzeżenie, że wydawnictwo zawiera niewiele materiałów do dziejów Białorusi. Wydawcy położyli szczególny nacisk na dzieje prawosławia, które na terytorium ówczesnej guberni wileńskiej było zjawiskiem raczej marginesowym.

Równoległe, ale z pewnym opóźnieniem w stosunku do Wilna, przygotowywano analogiczne wydawnictwo w gubernialnym Mińsku. I tam również została powołana komisja, w składzie której — jeśli wolno sądzić na podstawie nazwisk — przeważali Polacy. W gronie członków komisji znalazł się zasłużony działacz na polu kultury, bogaty ziemianin, hr. Eustachy Tyszkiewicz¹². Celem komisji było zebranie i publikacja „dyplomatów i aktów”, znajdujących się w archiwach miast i prawosławnych klasztorów guberni mińskiej. Ułaszczyk i w tym przypadku zbyt mało uwagi poświęcił analizie edytorskiej wydawnictwa. Natomiast wydaje się zbędny ekskurs o podziale administracyjnym guberni mińskiej, jak również o tamtejszych miastach (s. 51—3). I to wydawnictwo ma dwujęzyczną przedmowę, chociaż nie tak obszerną, jak jego odpowiednik wileński, i takiż spis treści. Ogólny poziom wydawnictwa Ułaszczyk ocenia bardzo nisko (s. 55 n.). Dodajmy jeszcze, że oba te wydawnictwa, tj. wileńskie i mińskie, mają wspólną genezę: prawdopodobnie była to jedna z form reakcji władz rosyjskich na wzrost nastrojów patriotycznych w związku ze sprawą Szymona Konarskiego. Oba wydawnictwa zdają się zapowiadać kierunek działalności późniejszej Wileńskiej Komisji Archeograficznej.

Inny charakter, a co ważniejsze inną genezę, ma wydawnictwo Komisji Archeologicznej Wileńskiej *Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (od 1387 do 1710)* wydany przez Komisją Archeologiczną Wileńską pod red. sekretarza naukowego Maurycego Krupowicza, cz. I, Wilno 1858 (równoległy tytuł w jęz. rosyjskim). Podobnie jak w dwóch poprzednich wydawnictwach przedmowa i spis treści dwujęzyczne, jak również regesty, przypisy i inne objaśnienia. Zwięzły wstęp, zapewne pióra M. Krupowicza, nawiązuje do poprzednich publikacji źródłowych, od Dogiela począwszy. Ułaszczyk ocenił poziom tego wydawnictwa jako bardzo wysoki (s. 56—9), o bardzo różnorodnej treści; dość trudno dopatrzeć się w nim idei przewodniej. W przeciwieństwie do poprzednich nie zawiera materiałów do dziejów prawosławia. Zdaniem Ułaszczyka ten fakt, jak też przewaga tekstów łacińskich i polskich wywołały niezadowolenie ówczesnych władz i stały się przyczyną zamknięcia Komisji oraz wielu innych represji (s. 56—9). Być może, ale przecież wydawnictwo uzyskało aprobatę cenzora z 25 IV 1858 (na odwrocie karty tytułowej). Wydaje się, iż przyczyn zamknięcia zasłużonej Komisji Archeologicznej należy szukać głębiej, w zmianie warunków politycznych w przededniu powstania 1863 r. O ile wiadomo — a żal, że autor tego nie zaznaczył — była to ostatnia polska impreza naukowa w tzw. kraju północno-zachodnim przed 1905 r. (s. 72).

Represje popowstaniowe zmieniły gruntownie warunki pracy naukowej na Białorusi i Litwie. W tymże czasie zeszło ze sceny pokolenie wychowanków dawnego Uniwersytetu Wileńskiego.

Rządowe projekty utworzenia w Wilnie komisji wydawniczej sięgają lat przedpowstaniowych. Jak wykazały badania R. Mienickiego¹³, a za nim Ułaszczyka

¹¹ Wg cytowanego wyżej życiorysu przedmowa pochodzi od A. Marcinowskiego.

¹² Domyśl Ułaszczyka (s. 51), że to właśnie E. Tyszkiewicz był „czymś w rodzaju głównego redaktora wydawnictwa” wymagałby sprawdzenia.

¹³ R. Mienicki, *Wileńska Komisja Archeograficzna 1864—1915*, Wilno 1925, s. 16 n.

(s. 73—8), gen.-gubernator W. Nazimow wspólnie z kuratorem okręgu naukowego P. Szirinskim-Szichmatowym już w 1858 r. postulowali utworzenie w Wilnie instytucji rządowej do wydawania źródeł historycznych. Dopiero w 1862 r. Komisja została formalnie powołana i opracowano plan jej działalności. Nazimow wysunął na czoło cel polityczny Komisji. Wszelako dopiero w 1864 r., już za rządów M. Murawiewa i kuratora I. Korńiowa, Komisja została utworzona faktycznie i rozpoczęła działalność. Przy omawianiu działalności i losów Komisji (1864—1915) autor mógł obficie korzystać ze znanej książki R. Mienickiego. Wprawdzie zarzuca on książce nacjonalizm, ale oddaje sprawiedliwość jej walorom, podkreślając bogactwo treści i umiejętną analizę krytyczną wydawnictw Komisji (s. 70 n.).

Ale i Ułaszczyk stwierdza, że zadaniem Komisji było wykazanie, że Białoruś i Litwa to kraj „odwiecznie rosyjski” (iskoni ruskiej), prawosławny; z prac Komisji wynikało coś wręcz przeciwnego (s. 108). Tym należy tłumaczyć duży nacisk Komisji na dokumenty dotyczące stosunków wyznaniowych, gdyż prawosławie identyfikowano z rosyjskością („zachodnią”). Celem Komisji było także wykazanie, że „szlachta, bez wyjątku, odwiecznie stanowiła anarchiczną, rozbójniczą masę” (s. 129). Komisja w ciągu 50 lat działalności nie wypracowała właściwie metody wydawniczej (s. 99). Składała się z ludzi nie mających przygotowania do działalności naukowej i nie rozumiejących zadań nauki. Natomiast członkowie Komisji — cytujemy autora: „płonęli wprost średniowieczną nienawiścią do wszystkiego, co «łacińsko-polskie»” (s. 141). Można się zgodzić z Ułaszczkiem, że ci ludzie „sumiennie” wykonywali zadanie, które przed nimi postawiły władze państwowe (s. 81 n.), jak też że wydawnictwa Komisji były „prymitywne” (s. 141). Można się zgodzić z ogólną oceną wydawnictw Komisji oraz z konkluzją autora, że „wydane źródła żyją własnym życiem, stwierdzając nieraz zupełnie co innego, niż chcieli dowieść autorzy i redaktorzy, którzy przygotowali je do druku” (s. 15). Być może byłaby wskazana bardziej systematyczna i klarowna analiza wydawnictw Komisji. Stanowczo zbyt dużo jest streszczeń tekstów źródłowych. Zdaje się, iż autor nie dysponował pełnym zestawem współczesnych recenzji wydawnictw Komisji, gdyż nie powołuje się na recenzje M. Giżyckiego¹⁴ i A. Budziłowicza¹⁵. Recenzje tych autorów zna i cytuje R. Mienicki¹⁶.

Wykaz publikacji Komisji znajdujemy i u Mienickiego, i u omawianej pracy (s. 64 n.). Zdaje się, słuszne jest twierdzenie autora, że wykorzystanie publikacji Komisji dla celów badawczych jest stosunkowo nieznaczące (s. 145 n.), chociaż autor nie próbuje dać zestawienia prac, opartych na wydawnictwach Komisji. Niewątpliwie poziom metodyczny wydawnictw nie stanowił okoliczności zachęcającej.

Przy sposobności należy sprostować informację Ułaszczyka, dotyczącą *Indeksu alfabetycznego miejscowości d. W. Ks. Litewskiego I*. Sprogisa. Sprogis rozpoczął pracę nad indeksem w 1878 r.; cz. I i II (do litery P) zostały wydrukowane przed 1915 r., a nie w 1929 r., jak podaje Ułaszczyk na s. 104. Nie wiadomo dlaczego nakład arkuszy wydrukowanych pozostał w Archiwum Wileńskim, łącznie z końcową częścią indeksu, rękopiśmienną (na kartkach). W 1929 r. udało się skompletować 50 egzemplarzy cz. I (do litery K), która została opublikowana pod tytułem podanym wyżej, jako Wydawnictwa Archiwów Państwowych VII, Wilno 1929, s. 390, bez podania nazwiska autora indeksu na karcie tytułowej. Indeks i obecnie może stanowić cenną pomoc, gdyż zawiera nie tylko odsyłacze do ksiąg archiwalnych, ale również bardzo wiele zwiezłych regestów dokumentów trudno dostępnych.

Równocześnie z *Aktami Komisji Kuratorium Wileńskiego Okręgu Naukowego* wydawało *Archeograficeskij Sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severo-*

¹⁴ Ob. np. „Kwart. Hist.” 1894, s. 721—3; 1903, s. 79; jak wiadomo, M. Giżycki używał licznych pseudonimów, jak M. Gozdawa, M. Michnowiecki, Wołyniak.

¹⁵ „Zurnal Ministerstva Narodnogo Proswieščenijsa” 1884, sierpień; 1893, maj, s. 246—53.

¹⁶ Mienicki o. c. s. 108, 151, 155.

Zapadnoj Rusi t. 1—14, Wilno 1867—1904 oraz indeks do t. 1—13 opracowany przez tegoż I. Sprogisa, Wilno 1905.

W przeciwieństwie do *Aktów* dla wydawania *Sbornika* nie powołano ani stałej instytucji, ani stałego redaktora. Wydawcami byli ludzie przygodni. Inicjatorem wydawnictwa był kurator I. Kornilow, który, jak się zdaje, tempo prac Komisji uważał za zbyt powolne. Pod względem celów, charakteru i metody wydawniczej *Sbornik* nie różnił się od *Aktów Komisji*. O poziomie i erudycji wydawców może świadczyć następujący szczegół, jeden z wielu: rejestr pomiaru włócznej włości poniewieskiej z lat 1554—56 (t. 8, s. 1—120), nie wiadomo dlaczego wydawcy zlokalizowali „w ziemi żmudzkiej”, podczas gdy był to pow. upicki, który do Żmudzi nie należał¹⁷. Mało tego — wydawcy opatrzyli to źródło ogólnym tytułem: *Opisanie żmudzkiej ziemi*. W przedmowie wydawcy zwracają uwagę czytelnika na „czysto rosyjskie imiona”, jak np.: bojarka Aleksandrowa, Gawrilow Pavel (tak w transkrypcji wydawców), Golos i in.¹⁸ Ułaszcyk zaznacza, że inwentarz ten został wydany z licznymi skrótami, co oznacza zmarnowanie przez wydawców własnej ich pracy. Jednakże Ułaszcyk nie prostuje, iż źródło nie dotyczy Żmudzi (s. 162).

Inne wydawnictwo tego typu — *Istoriko-Juridičeskie Materialy*, t. 1—32, Witebsk 1871—1906 (do czasu przeniesienia Archiwum Akt Dawnych z Witebska do Wilna) — zaczęło ukazywać się z inicjatywy tegoż Kornilowa. Wydawnictwo to zawiera szczególnie dużo materiału do dziejów miasta Mohylowa, m.in. księgi rachunkowe z lat 1679—1716 (z lukami). Ułaszcyk zajął się raczej treścią wydawnictwa, nawet rachunków mohylowskich, niż metodą wydawniczą. Niesłusznie zaliczył do inwentarzy ilustracje dóbr królewskich w woj. inflanckim z 1765 r. (t. 31).

Prawdopodobnie w związku z powstaniem 1863 r. w Petersburgu ponownie uznano za potrzebne zająć się publikacją materiałów źródłowych do dziejów „Rosji Zachodniej”. W latach 1863—92 tamtejsza Komisja Archeograficzna wydaje *Akty otnosjaščiesja k istorii Južnoj i Zapadnoj Rossii*, t. 1—15. Jest to wydawnictwo tego typu, co omówione wyżej. Przeważają materiały dotyczące Ukrainy. Terytorium Białorusi dotyczą głównie: t. 1, lata 1396—1599, wyd. M. Kostomarow i t. 14, wyd. G. Karpow, pod tytułem: *Prisoedinenie Bielorusсии 1654—1655*. Autor daje szczegółowy przegląd treści obu tomów (s. 202—6).

Cel wyraźnie polityczny — odpowiedź na powstanie 1863 r. — miało wydawnictwo tejże Komisji: *Dokumenty, ob'jasnjajuscie istoriju Zapadno-Russkogo kraja i ego otnożenie k Rossii i k Polše*, Petersburg 1865, s. CCIII + 658, pod red. M. Kojalowicza. Według opinii N. Ułaszcyka (s. 219 n.) wydawnictwo to może mieć znaczenie dla dziejów rosyjskiej dyplomacji okresu powstania i dla poznania osobistych poglądów wydawcy. Prawdopodobnie jednak nie tylko.

Petersburska Komisja Archeograficzna podjęła w 1869 r. decyzję wydania specjalnej serii pt. *Russkaja Istoričeskaja Biblioteka dla publikacji źródeł obcojęzycznych „dotyczących Kraju Północno-Zachodniego i Małej Rosji i wyjaśniających stosunek do Rosji i Polski”* (s. 206). Biblioteka wychodziła w latach 1872—1927; ogółem ukazało się 39 tomów. Pierwotny program wydawnictwa został rozszerzony i niektóre tomy zawierają materiały dotyczące różnych dzielnic Rosji. W gronie wydawców spotykamy znane już nam nazwiska M. Kojalowicza i P. Hildebrandta. Specjalną uwagę zwrócono na stosunki wyznaniowe. Tomy 4, 7 i 19 — to *Pamjatniki polemičeskoj literatury w Zapadnoj Rusi*. Pożyteczną nowość stanowi systematyczne publikowanie materiałów *Metryki Litewskiej* z inicjatywy S. Berszańskiego (t. 20, 27, 30 i 33)¹⁹.

¹⁷ Ob. J. Jakubowski, *Mapa W. Ks. Litewskiego w poł. XVI w. I. Część północna*, Kraków 1928, s. 7 i mapa.

¹⁸ „Archeografičeskij Sbornik” VIII, Wilno 1870, s. IV.

¹⁹ Ob. rec. H. Łowmiańskiego „Ateneum Wileńskie” I, 1923, s. 268—74. Recenzent podkreśla „staranność i poprawność, posuniętą do drobnych szczegółów”, jeśli idzie o wierność oddania tekstu (s. 269). Natomiast ma za złe wydawcy t. XXX układ

Wydawcami ksiąg Metryki Litewskiej obok P. Hildebrandta (t. 20) byli I. Łappo, znany badacz WKs. Litewskiego w XVI w., a zwłaszcza Stanisław Ptaszycki, wówczas profesor uniwersytetu w Dorpacie (t. 27 i 30). Autor podkreśla postęp metodyczny wydawnictwa w stosunku do tomów poprzednich. Tom 33 zawiera m.in. popisy wojska WK. Litewskiego z lat 1528, 1565, 1567. Autor daje zwięzłą analizę tego źródła, jednak pominął obliczenie załadnienia WKs. Litewskiego na podstawie tychże popisów przez H. Łowmiańskiego²⁰.

Obok Komisji Archeograficznej publikowaniem materiałów źródłowych do dziejów Litwy i Białorusi zajęło się Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Historyczne w swoim *Sborniku*, wydawanym w latach 1867—1916; ogółem ukazało się 148 tomów *Sbornika*²¹. Wskazać tu należy t. 16, obejmujący papiery M. Repnina z czasów zarządu Litwą w latach 1794—96, wyd. przez M. Kostomarowa. Następnie *Pamjatniki diplomaticeskich snošenij Moskovskogo gosudarstva s Pol'sko-Litovskim* (t. 35, 59, 71, 137, 142) wydane przez G. Karpova i S. Belokurova. Ułaszczyk kwestionuje zasadność zaliczania tych źródeł do Metryki Litewskiej, gdyż w rzeczywistości są to moskiewskie „księgi poseselskie”, na początku XVII w. wywiezione do Polski i w końcu XVIII w. włączone sztucznie do Metryki Litewskiej (s. 220—23).

Prawdopodobnie zbliżająca się stuletnia odparcia najazdu Napoleona na Rosję dała asumpt do publikacji źródeł dotyczących sytuacji na Litwie i Białorusi, a także w ówczesnych Inflantach, w 1812 r. Są to *Akty, dokumenty i materiały dla polityczeskoi i bytovoj istorii 1812 g.* pod red. K. Wojeńskiego (t. 128 i 139). Wydawnictwo obejmuje materiały pochodzące zarówno od administracji rosyjskiej, jak i od władz tymczasowych WKs. Litewskiego, utworzonych przez Francuzów, oraz późniejsze relacje powiatowych marszałków szlachty itd. (s. 223 n.).

Wydaje się niezrozumiałe, dlaczego autor pominął wydawany w Wilnie w latach 1904—15 przy Muzeum Murawjewskim *Vilenskiej Vremennik*. Była to seria obejmująca zarówno opracowania, jak i teksty źródłowe w osobnych tomach, np.: *Akty i dokumenty archiva vilenskago, kovenskago i grodnenskago general-gubernatorskago upravlenija, odnosjaščiesja k istorii 1812—1813 g.* (kniga V, cz. 1—2), Wilno 1912—1913²². Księga VI, cz. 1—2 zawiera materiały dotyczące powstania 1863—64 „w kraju Północno-Zachodnim”, Wilno 1906—1913.

Oprócz wydawnictw instytucji państwowych lub społecznych, Ułaszczyk notuje kilka mniejszych, które określa jako prywatne (s. 225). Ze względu na kolejność chronologiczną — na pierwszym miejscu należy wymienić: A. Engel, *Opisanie del chranjaščichsja v archive Vilenskogo general-gubernatora*, t. I, cz. 1—2 i t. II, Wilno 1869—1870. Tytuł o tyle mylący, że nie są to opisy archiwum, lecz teksty źródłowe in extenso. Autor podkreśla, że wydawca trzymał się ściśle oryginału, starając się wiernie go oddać (s. 226). Łatwo to wyjaśnić — w swoim czasie mieliśmy możliwość odtworzyć „metodę wydawniczą” A. Engla (ale o tym w książce głucho): wypruwał z archiwalnych fascykułów (poszytów) to, co go interesowało i — przekazywał do drukarni. Archiwum Wileńskie przechowywało tzw. Teki Engla, czyli archiwalia wyjęte z fascykułów, i w ten sposób „przygotowane” przez wydawcę do publikacji, które miały stanowić ciąg dalszy *Opisanija* (A. Engel zmarł w 1871 r.). Były tam rzeczy cenne, głównie papiery Repnina z okresu powstania 1794 r., a zwłaszcza ra-

oparty na układzie przyjętym w kancelarii litewskiej, a nie na zasadzie chronologiczno-rzeczowej (s. 272), tudzież brak chronologicznego wykazu dokumentów, ubóstwo przypisów, sporadyczność i ułamkowość ogłoszonego materiału (s. 273). Natomiast recenzent podkreśla walory metodyczne t. XXXIII.

²⁰ H. Łowmiański, *Popisy wojska WKs. Litewskiego w XVI w. jako źródło do dziejów załadnienia* [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej J. Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 425—35.

²¹ Ułaszczyk (s. 63) datuje powstanie Towarzystwa na 1890 r.; winno być 1866.

²² Również t. XXXVII *Aktów Wileńskiej Komisji* obejmuje: *Dokumenty i materiały odnosjaščiesja k istorii Otečestvennoj wojny 1812 g.*, Wilno 1912.

porty podkomendnych dowódców rosyjskich. Były i teksty bez wartości, które różnymi drogami trafiły do archiwum Repina, pierwszego generał-gubernatora Litwy po upadku powstania.

Przykładem amatora-wydawcy może być Aleksy Sapunow, nauczyciel szkoły średniej w Witebsku, lokalny polihistor. Drukował przeważnie własnym kosztem. Wydawał „Vitebskaja Starina” t. I, IV i V, Witebsk 1883—1888, właściwie silva rerum. Obok przedruków i rzeczy bezwartościowych są również cenne źródła do historii województw połockiego i witebskiego — t. V — to przeważnie materiały dotyczące uniockiej diecezji połockiej. Ułaszczyk daje drobiazgowy, ale nie zawsze systematyczny przegląd treści wydawnictwa Sapunowa (s. 230—9).

Przegląd okresu do 1915 r. zamknijemy wzmianką o wydawnictwach „indywidualnych” zawodowych historyków, a mianowicie: S. A. Beršadskij, *Rusko-evrejskij archiv. Dokumenty i materialy po istorii Evrejev w Rossii*. T. I—II: *Dokumenty i regesty k istorii litovskich evreev 1388—1569*, Petersburg 1882. Tytuł wydawnictwa może wydać się dość dziwny. Materiał pochodzi głównie z Metryki Litewskiej, ale i z archiwów akt dawnych w Wilnie i Kijowie. Profesor rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie, Teodor Leontowicz, oparł swoje wydawnictwo na odpisach warszawskich Metryki Litewskiej. Są to *Akty Litovskoj Metriki*, t. I—II, Warszawa 1896—1897; *Akty* obejmują okres 1413—1507. Natomiast M. Downar Zapolskij, wychowanek i profesor uniwersytetu kijowskiego, pracował na podstawie archiwum Metryki Litewskiej, znajdującej się wówczas w tzw. Moskiewskim Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości. Stąd pochodzi tytuł pierwszego wydawnictwa Leontowicza: *Dokumenty Moskovskogo Archiva Ministerstva Justicii*, Moskwa 1897. Tom obejmuje księgę nadań w ks. Kazimierza, inwentarz starostwa brzeskiego z 1566 r. oraz inne teksty z lat 1430—1569. Następne wydawnictwo Leontowicza: *Akty litovsko-russkogo gosudarstva*, cz. I, Moskwa 1899 pozostaje w związku z jego pracą *Gosudarstvennoe chozajstvo V. Kn. Litovskogo pri Jagellonach*, cz. I, Kijów 1901.

Analogiczną genezę ma wydawnictwo I. Malinowskiego, *Sbornik materialov odnosjaščichsja k istorii panov rady V. Kn. Litovskogo*, Tomsk 1901. Uzupełnienia ukazały się też w Tomsku w 1912.

W okresie porewolucyjnym działalność wydawnicza — mowa o źródłach do dziejów Białorusi — z natury rzeczy powinna była skoncentrować się w Mińsku wokół tamtejszego uniwersytetu (zał. 1921), Instytutu Białoruskiej Kultury (zał. 1922), a następnie Akademii Nauk (zał. 1929). Przy Instytucie Białoruskiej Kultury w 1925 r. powstała Komisja Archeograficzna (s. 249 n.) Komisja nakreśliła program nowego wydawnictwa *Belaruskij Archiū*. Ukazały się 3 tomy (1927—30); trzeci — na prawach rękopisu. Wydawcą i redaktorem był D. Dowgiało, przed 1915 r. członek Wileńskiej Komisji Archeograficznej, a poprzednio wydawca kilku tomów w serii *Istoriko-Juridičeskie Materialy*. Ułaszczyk przyjmuje, że t. I *Belaruskij Archiū* został przygotowany według zasad stosowanych ongiś w Komisji Wileńskiej; powołuje się w tym przypadku na recenzję K. Borzemskiego w „Ateneum Wileńskim”²³. Tom II obejmuje akta witebskiego i połockiego sądu grodzkiego z lat 1530—39. Ułaszczyk podkreśla, idąc za recenzją R. Mienickiego, poprawę poziomu wydawnictwa²⁴. Tom III — to akta miasta Mińska z XV—XVIII w. Był przewidziany dalszy ciąg wydawnictwa, ale to nie nastąpiło.

Odmienny charakter ma wydawnictwo *Materijaly da istorii manufaktury na Belarusi u casy rozpadu feudalizmu*, nr 1—2, cz. 1—2 (ogółem 3 vol). Wydawcami byli D. Dowgiało i W. Szcerbakow. Wydawnictwo oparte zostało głównie na aktach

²³ Recenzja jest bardzo krytyczna, „Ateneum Wileńskie” VII, 1930, z. 1—2, s. 355—65; por. Ułaszczyk s. 252, 254.

²⁴ Istotnie Mienicki wskazuje pozytywne strony wydawnictwa, „Ateneum Wileńskie” VII, 1930, z. 1—2, s. 365—70.

władz centralnych rosyjskich, bowiem dotyczy okresu porozbiorowego, a także rządów gubernialnych w Witebsku, Mohylewie i Mińsku. Autor obszernie omawia treść i zakres wydawnictwa (s. 259—70).

Zakonodatel'nye akty V. Kn. Litovskogo XV—XVI v., wyd. I. Jakovkin, Lenin-grad 1936, to zbiór tekstów, nie tylko ustawodawczych, dla potrzeb dydaktycznych. Jak stwierdza Ułaszczyk, wydawca nie znał niektórych prac podstawowych dla wydawnictwa, jak np. A. Jasińskiego o księdze danin w ks. Kazimierza (1928), W. Piłczy o pomierze włóczęj (1917), I. Łappo o statucie litewskim z 1588 r. (1934).

Jednocześnie w Mińsku przygotowano wypisy źródłowe pt. *Historija Belarusi u dokumentach i materyjalach* również dla potrzeb dydaktycznych (t. I—II, Mińsk 1936—1940). Mimo że wydawnictwo tego typu właściwie nie należy do „archeografii”, autor poświęca mu sporo uwagi (s. 273—82)²⁵. Autor informuje, że w czasie druku t. II (miał się ukazać jednocześnie z t. I) został zmieniony skład redakcji. Autor wyraża również zdziwienie, że t. II zawiera bardzo dużo przedruków z *Materyjalaŭ da historii manufaktury* (s. 279). A przecież oba wydawnictwa dzieli zaledwie odstęp 4-letni. Autor podnosi walory wydawnictwa, ale zaznacza, że nadmiar uproszczeń nie przygotowuje badacza do tych trudności, które go czekają, gdy przejdzie od wydawnictwa typu wypisów — do zespołów źródłowych. Mimo to autor konstatuje, że „wymienione tu wydawnictwa długo służyły jako źródła, na których opierały się badania i które stanowiły omal że podstawową pomoc na seminariach historii Białorusi. Zaledwie w ostatnich 10-leciach badacze wykroczyli daleko poza *Historię* i *Dokumenty* i zaczęli obejmować kwerendą tysiące nowych dokumentów archiwalnych, wykorzystując obficie w tym celu materiały archiwów wileńskich” (s. 278).

Na tym autor zamyka przegląd wydawnictw do historii Białorusi. Zwięźle i treściwie zakończenie (s. 283—7) daje ogólny rzut oka na dorobek wydawniczy w zakresie historii Białorusi, „Konieczność publikacji źródeł w najszerszym zakresie jest całkowicie oczywista” — kończy autor. Jednak nie wysunął żadnych konkretnych postulatów, nie wskazał, jakie potrzeby uważa za najpilniejsze. A szkoda!

Książka dotyczy raczej archeografii niż źródłoznawstwa, chociaż oba terminy występują w tytule jako człony równorzędne. I o to zgłaszamy pretensję pod adresem autora. Niewątpliwie książka byłaby zyskała, gdyby została odciążona od nadmiaru elementów streszczeniowych. Natomiast czytelnik odczuwa brak analizy tekstów źródłowych. Ponadto żal, że autor nie dołączył pełnego wykazu wydawnictw źródłowych. Byłoby to cenne vademecum dla badacza.

Ogólnie należy stwierdzić, iż źródeł wydano dużo, prawdopodobnie nie mniej niż 150 tomów²⁶. Jednak dorobek wydawniczy od czasu I wojny światowej jest niewielki, a w ciągu ostatnich lat 30 — niemal żaden. Należy też podkreślić, iż poziom metodyczny ogromnej większości wydawnictw jest niski, i to nie tylko w świetle dzisiejszych wymogów i potrzeb dzisiejszego użytkownika. Chyba większość wydawnictw została podjęta i wykonana z pobudek nie mających nic wspólnego z nauką, zwłaszcza w latach 1864—1915. A przecież wówczas ukazało się ich najwięcej. Jak wypadłoby porównanie analizowanych wydawnictw z tymi, które ukazywały się współcześnie w innych krajach? Zastanawiające, że nie wypracowano instrukcji wydawniczej²⁷. Do prac wydawniczych powoływano — zwłaszcza w Wilnie i Witebsku

²⁵ Por. rec. H. Łowmiańskiego, „Roczn. Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 9, 1947, s. 150—3. Ułaszczyk nie cytuje tej recenzji.

²⁶ Autor podał na s. 5 „ponad 100 tomów”, ale przecież Komisja Wileńska wydała 52 tomy; *Archeografičeskij Sbornik* — 14 tomów; *Istoriko-Juridičeskie Materialy* — 32 tomy; łącznie te 3 wydawnictwa obejmują 98 tomów; należałoby jeszcze doliczyć wiele innych wydawnictw.

²⁷ Już u schyłku badanego przez autora okresu ukazała się publikacja *Historyczno-Archiwalnego Instytutu w Moskwie*: A. A. Siłov, *Rukovodstvo po publikacii dokumentov XIX v. i načala XX v.*, Moskwa 1939.

— ludzi nie mających absolutnie żadnego przygotowania. Na ich usprawiedliwienie należy powiedzieć, że: 1) byli pozostawieni sami sobie i wszelkie trudności musieli rozwiązywać na własną rękę; 2) archiwa nie były uporządkowane, nie posiadały kompletnych inwentarzy i katalogów. Wydawcy byli zmuszeni wybierać materiały ze stosów bezładnych archiwaliów.

Książka Ułaszczyka, mimo iż nie na wszystkie pytania stara się odpowiedzieć, jest użyteczna: pozwala czytelnikowi wejrzeć w rozwój i dorobek wydawniczy, a tym samym w warunki pracy naukowej. Stanowi dowód rosnących zainteresowań edytorskich i źródłoznawczych w nauce radzieckiej i może być uważana za pewien krok w tym kierunku.

Nasuwa się jeszcze istotne pytanie: czy i w jakim stopniu tendencyjne wydawnictwa źródłowe spowodowały deformację obrazu przeszłości Litwy i Białorusi?